

SŁOWO

Wilno, Czwartek 20-go grudnia 1923 r.

PRENUMERATA miesięczna z dostarczeniem do domu oraz z przesyłką pocztową mk. 100000. Konto czekowe w Pocztowej Kasie Oszczędnościowej Nr. 80.259.
Cena pojedynczego N-ru 50000 mr.

Redakcja i administracja Ad. Mickiewicza 4. Tel. 228, otwarta od 9 do 3. Tel. drukarni 262.

CENA OGŁOSZEŃ Wiersz milimetrowy jednoszpaltowy na str. 2-iej i 3-iej 60000 marek, za tekstem 200000 marek. Najmniejsze ogłoszenie 200000 m. p. z prowincji oraz w nr. świątecznych o 25 proc. drożej.

Wileński Prywatny Bank Handlowy

niniejszem podaje do wiadomości, że dn. 24 grudnia, w Wilję świąt Bożego Narodzenia, jak również dn. 31 grudnia, ze względu na zamknięcie roku operacyjnego Kasy Banku czynne będą do godz. 11-iej rano.

Chleb dobrze zasłużonych.

Za wiedeńską „Neue Freie Presse” powtórzyliśmy niedawno w „Słowie” wiadomość, że rząd francuski pragnąc uczcić ogromne zasługi na polu naukowym p. Curie-Skłodowskiej, z której rąk otrzymała ludzkość radjum, asygnował jej na wniosek ministra oświaty zatwierdzony przez Izbę deputowanych jednorazowy honorowy dar pieniężny, wynoszący czterdzieście tysięcy franków. Dziennik wiedeński dał wyraz zdziwieniu, że hojność rządu francuskiego nie poszła... nieco dalej. Oczywiście my pozwoliliśmy sobie na komentarz mniej powściągliwy. Okazuje się jednak ze świeżych doniesień prasy paryskiej, że byliśmy przez naszych wiedeńskich kolegów w błąd wprowadzeni. Rząd francuski przyznał pani Curie nie jednorazowy—tak bardzo jej potrzebny!—zasilek pieniężny, lecz stałą rentę, wynoszącą na rok 40,000 franków. Różnica jest — lecz nie tak znowuż wielka, jakby się zdawać mogło.

Oto bowiem, co pisał paryski *Temps* pod datą 4 grudnia r. b. w obszernym artykule poświęconym sprawie owej renty.

„Natychniać po skonstatowaniu przez Becquerela, że powien metal, zwany uranum, wydziela promienie, wprawdzie niewidzialne dla oka lecz na które wrażliwa, jest klisza fotograficzna, zabrali się pan Curie i pani Curie do badania chemicznego całego ton rudy zawierającej uranum. I udało się im po żmudnej i wyczerpującej pracy otrzymać szczyptę jakby szarego popiołu, co miał niebawem wprowadzić w osłupienie swemi właściwościami najtęższe umysły. Popiół ten nadzwyczajny i cudowny był istnym kamieniem filozoficznym, istnym cudem cudów. Posiadanie kilku miligramów tego proszku niebywałego spowodowało przewrót absolutny w naszych pojęciach zarówno o atomach jak o przestworach niebieskich.

Radium to coś, co daje wspaniałe świadectwo o życiu martwej materji. Niezmienne, tak niewrażliwe na wpływy, któremi my dysponujemy, jak my jesteśmy — na pozór — niewrażliwi na właściwości radium, ono trwa martwe przez szeregi wieków, rozpraszając wszędzie swoje atomy na oślep i skupiając je znowu dzięki procesowi, który wciąż jeszcze wymyka się rozumieniu naszemu. Rozproszone po całej przyrodzie, nieobliczalne, nieuchwytnie, ożywia całe przyrodzenie działając miljonowemi częściami miligramów swej substancji. Potęga radium obala wszystkie nasze dotychczasowe dogmaty naukowe o stosunku energii do materji. Naprowadza na domysł, że sama materja posiada w sobie moc nieobliczalną, tak ukrytą przed nami, jak w krepki Bogu ducha winnej oliwy niedostrzegalną jest piekielna wybuchowość nitrogliceryny. Potrzeba trzech tryljonów lat, aby zużył się tylko do połowy zapas radium znaj-

dujący się na świecie naszym. Czy to wieczność, czyli też tylko jeden moment w bezmiarach czasu?

Autor artykułu w *Temps* kreśli następnie zawrotny obraz przyszłości owej epoki w dziejach ludzkości, kiedy będzie radium tak ujarzmione przez ludzi jak obecnie np. elektryczność. Człowiek — powiada — wznowi podniesione do setnej potęgi dzieło Prometeusza! Wobec tej przyszłości jesteśmy tak naiwni, tak nie niewiedzący, jak ludzie pierwotni przed odkryciem — ognia.

I temi słowy kończy niepospolicie górne rozwijanie niepowszedniego tematu:

„Zawdzięczamy te perspektywy, w których gubi się najpotężniejsza wyobraźnia, „małżeńskiemu stadłu” profesorskiemu, co żyło prawie w ubóstwie wśród skarbów gromadzonych dla ludzkości.”

I publicysta francuski, poświęciwszy gorące wspomnienia przypadkowemu zgonowi pana Curie, który, jak wiadomo, uległ wypadkowi przejechania na ulicy, pisze: „On padł ofiarą ślepej materji; ona, której panowanie rozciąga się na stulecia, walczy z przeciwnościami teraźniejszości. Nawet się nie spostrzegła, że w dalszym ciągu żyje w bledzie i trudzie. Pan minister, przypomniałszy sobie o tem, zaproponował Izdom Prawodawczym przeznaczyć dla pani Curie 40.000 franków renty rocznej. Jest to akurat tyle ile ma dochodu przeciętny kupiec kolenjalny z rogu ulicy, handlujący winem, które nie jest zaiste eliksirem długowieczności”.

Komentarz zbyteczny. A raczej może być jeden tylko. Jeżeli prasa paryska czyni mniej lub więcej gorzkie wymówki rządowi francuskiemu, że opiekuje się byle jak znakomitością naukową, przebywającą stale we Francji — bez względu oczywiście na jej narodowość i pochodzenie — to z jakąż gorczyzą wolno zwrócić się nam do własnego naszego,

do polskiego społeczeństwa, do polskiego rządu, do państwa, do Izb naszych parlamentarnych, które nie pośpieszyły... uprzedzić rząd francuski w przyznaniu panem *bene merentium*, kęsa chleba dobrze zasłużonym, tej, której imię o wiele jaśniejsze i trwalsze jest od imienia na tych, co z partyjnych przywilejów, beneficjów i „wdzięcznej pamięci” partyjnej u nas tak hojnie kosztują.

Posadami lukratywnymi i synekura-

mi sypie każdy rząd nasz to na lewo to na prawo... polityczne nagradza zasługi... a o tych, co za przykładem pani Skłodowskiej-Curie pracują na niwie polskiej kultury, nauki, sztuki w warunkach najfatalniejszych, bywa, że najdłuższych — nie pamięta.

Francja tą swoją rentą, choć minimalną dała dobrą naukę nam. Czy poskutkuje!?

Czekajmy na ezyny.

Jacz.

Nowy Rząd.

(Od własnego korespondenta telefonem z Warszawy).

O godz. 20. Grabski z Belwederu z podpisanymi nominacjami pojechał do Prezydium konferować z Witosem, od którego przejął urządowanie.

Jutro rano posiedzenie Rady Ministrów. Dyskutowane będzie expose Grabskiego.

Expose to ma być wygłoszone na posiedzeniu Sejmu o 16-iej i Senatu o 19-tej. Moraczewski przed południem porozumie się z klubami, czy będzie otwarta dyskusja na tem posiedzeniu czy dopiero na następnym.

W piątek porządek dzienny przewiduje wybór marszałka,

Lewica wysunie Śmiarowskiego, Bartla, Dąbskiego albo Moraczewskiego. Prawica Chacińskiego albo Seydę. W każdym razie najpierw będą proponowali Ratajowi.

Lista podpisana przez Prezydenta obejmuje te wszystkie nazwiska, które były wymienione, prócz Min. Sp. Zagr., którego kierownikiem mianowany Bertoni, i Rolnictwa, którego kierownikiem mianowany Raczynski, ponieważ z Zamoyskim i Chrzanowskim nie można się było porozumieć. Pozatem Rybczyński jest tylko kierownikiem Min. Rob. Publicznych, a nie ministrem.

W związku z dłuższą konferencją Sosnkowskiego z Grabskim, przewidywane są pewne zmiany na naczelnych stanowiskach wojskowych oraz podniesienie budżetu armji.

Ostateczny skład gabinetu.

Władysław Grabski—Prezes Rady Min. min. Skarbu.

Władysław Sołtan—min. spraw wewnętrznych.

Włodzimierz Wyganowski—min. sprawiedliwości.

Gen. Kazimierz Sosnkowski — min. spraw wojskowych.

Bolesław Miklaszewski—min. oświecenia publicznego.

Józef Kiedroń — min. przemysłu i handlu.

Kazimierz Szyszko—min. kolei.

Ludwik Darowski—min. pracy.

Zdzisław Ludkiewicz — min. reform rolnych.

Karol Bertoni—kierownik min. spraw zagran.

Józef Raczynski—kierownik min. roln. i dóbr państwowych.

Inż. Mieczysław Rybczyński — min. robót publicznych.

Program skarbowy nowego rządu.

WARSZAWA, 19.XII. (Aw). Podczas konferencji p. Grabskiego z klubem chrześcijańskim narodził się ogólnie następujący program skarbowy: P. Grabski oświadczył, że dąży do szybkiego wprowadzenia nowej waluty, zgodził się z punktem widzenia klubu chrześcijańsko-narodowego co do uporządkowania w pierwszym rządzie budżetu i zmniejszenie deficytu. Dalej p. Grabski wypowiedział się za stabilizacją marki.

WARSZAWA, 19.XII. (PAT). O godz. 19 min 10 nowomianowany prezes Rady Ministrów Władysław Grabski przybył do gmachu Prezydium Rady Ministrów. P. Prezes Rady Ministrów odbył dłuższą konferencję z b. prezesem Rady Ministrów p. Witosem, poczem objął urządowanie.

WARSZAWA, 19.XII. (A. W). Oczekiwany od kilku godzin powrót p. Grabskiego z Belwederu jeszcze nie nastąpił. W kuluarach sejmowych mówią, że pan Grabski obecnie znajduje się na konferencji w Belwederze z p. Prezydentem Rzeczypospolitej. Na konferencji ma być obecny gen. Sosnkowski. Konferencja dotyczy zadań, postawionych w przeddzień przez gen. Sosnkowskiego, których uwzględnienie pozwoliłoby mu objąć tę funkcję Ministra Spraw Wojskowych. Żądaniem tem jest przede wszystkim: uchwalenie przez Sejm ustawy o organizacji naczelnych władz wojskowych 1, 2-go, personalia oraz różne zmiany w wojsku, których gen. Sosnkowski się domaga. Gen. Sosnkowski pragnie pozyskać do współpracy Marszałka Piłsudskiego oraz gen. Sikorskiego. Pierwszemu pragnie zaoferować po uchwaleniu ustawy o organizacji władz wojskowych stanowisko Generalnego Inspektora Armji, drugiemu zaś Sztab Generalny. Poza tem gen. Sosnkowski domaga się budżetu z przed maja r. b. Podobno p. Grabski jako Minister Skarbu do ostatniego żądania zbyt przychylnie się nie odnosi, — i z tego powodu sprawa znajduje się w decyzji p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

CYRK Warszawski
w Wilnie.

Dziś!
8-ma wieczór

„Nowy program“

15 szlagierów
15 światowych

We wszystkich cyrkach i teatrach w Polsce i zagranicą, niema naraz tyle atrakcyj, jak je posiada obecnie miasto

WILNO

W CYRKU WARSZAWSKIM
Ludwisarska 4.

Gorący dzień pracy Wł. Grabskiego.

WARSZAWA, 18. XII. (PAT.) W myśl ustalonego programu, p. Władysław Grabski, któremu p. Prezydent Rzeczypospolitej powierzył utworzenie nowego Rządu, rozpoczął związane z tem prace we wtorek dnia 18 grudnia b. r. o godz. 9 rano. O godz. tej został on przyjęty na dłuższej audyencji przez p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym ustalał szczegóły swych planów.

O godz. 10 przed południem p. Grabski rozpoczął konferencję z poszczególnymi osobistościami, któreby mogły być powołane do składu Rządu. W szczególności przyjął on o godz. 10 min. 30 nadzwyczajnego komisarza oszczędnościowego p. Moskalewskiego, który mu przedłożył krótkie sprawozdanie ze swej dotychczasowej działalności. O godz. 10 min. 50 przyjął b. ministra pracy i opieki społecznej, Darowskiego. O godz. 11 min. 10 prezesa Zjednoczonych Stronnictw Ludowych p. Thugutta, o godz. 11 min. 50 dotychczasowego ministra kolei żelaznych p. Nosowicza, o godz. 12 min. 20 podsekretarza stanu w ministerstwie robót publicznych Rybińskiego.

W międzyczasie p. Władysław Grabski porozumiewał się z prezesem klubu P. S. L. (Piast) p. Dębskim, jak również z b. marszałkiem Sejmu p. Ratajem. O godz. 13 przyjął p. Grabski posła sejmowego b. ministra rolnictwa Juljusza Poniatowskiego (Zjedn. Str. Ludow.), poczem udał się do p. Prezydenta Rzeczypospolitej do Belwederu, celem zdania sprawy z postępów swej akcji.

O godz. 15 przybył z powrotem do Sejmu i przyjął sędziego Najwyższego Trybunału p. Wyganowskiego, oraz rozpoczął rozmowę z przedstawicielami poszczególnych klubów parlamentarnych, w szczególności o godz. 15 min. 15 konferował z prezesem Związku Ludowo-Narodowego p. Głabińskim, następnie z prezesem klubu P. S. L. (Piast) pos. Dębskim, oraz z prezesem Związku Stronnictw Ludowych pos. Thuguttem, poczem udał się do Prezydium Rady Ministrów do dotychczasowego szefa Rządu p. Witosa. Po powrocie do Sejmu o godz. 16 min. 50 p. Grabski przyjął kolejno przedstawicieli klubu P. P. S. wice-marszałka Moraczewskiego i prezesa Barlickiego, prezesa klubu parlamentarnego Chrześcijańskiego Narodowego Stronnictwa pos. Dubanowicza, Strońskiego i Żółtowskiego. Poczem prezes klubu parlamentarnego N. P. R. Waszkiewicza, oraz pos. Plutę i Pawłowskiego (Zjedn. Lud.).

O godz. 18 udał się p. Grabski do p. Prezydenta Rzeczypospolitej, z którym omówił w dalszym ciągu wyniki swej akcji i uzyskał zgodę na ostateczne ustalenie swego programu co do osobistego składu Rządu. Po powrocie z Belwederu o godz. 20 min. 30 przyjął p. Grabski p. ministra Darowskiego, inspektora II armji gen. dywizji Sosnkowskiego, oraz prezesa żydowskiego klubu parlamentarnego dr. Weissa. O godz. 22 p. Grabski zakończył rokowania w dniu dzisiejszym z tem, że w środę dn. 19 b. m. podejmie je w dalszym ciągu o godz. 9 min. 30 rano.

WARSZAWA, 19. XII. (Aw.) We środę Seyda złożył Dmowskiemu podanie o dymisję.

Za granicą.

Lojalna Bułgarja.

Zwycięzka Koalicja zawarła, jak wiadomo, ze zwyciężonymi państwami: Niemcami, Austrią, Turcją i Bułgarją, w Paryżu i w okolicach Paryża poszczególne traktaty pokojowe.

Co stało się z owymi traktatami podpisywanymi uroczystie w Wersalu, w Saint-Germain, w Trianon, w Sevres?

Prasa francuska stwierdza, nie bez odcienia melancholji, że żaden z nich nie wszedł skrupulatnie w życie, jak spodziewać się należało. Austrija wytargowała 20-letnią prolongatę w płaceniu odszkodowań wojennych, a nawet musiała Koalicja pożyczyc jej znaczne sumy dlatego aby istnieć mogła. Węgry dzięki zrzeczeniu zainscenizowanym plebiscytem zagarnęły Odenburg wraz z całą Odenburszczyzną, czyniąc tem wcale pokazywy wyłom w obowiązującym Węgry traktacie. Traktat zawarty z Turcją w Sevres pękł... w Lozannie; właściwie dopiero w Lozannie zawarto pokój z Turcją, na jakże nowych warunkach! O Niemcach lepiej nie wspominać... Jak piekora wykręca się Państwo Niemieckie od zadośuczynienia traktatowi Wersalskiemu.

Jedna tylko, jedyna Bułgarja z całą, najskrupulatniejszą lojalnością i uczciwością nawet nie usiłowała wytargować tych lub owych modyfikacji traktatu zawartego z koalicją w Neuilly. *A fait honneur à sa signature*, jak piszą dzienniki francuskie. Ani na chwilę nie stosowała biernego oporu—ani żadnego innego. Żadnej nie trzeba było zbiorowej interwencji ze strony wszystkich aliantów. Bułgarja nie myślała symulować bankrutstwa jak Niemcy; nie zbroiła się cichaczem; nie unikała kontroli sił swoich militarnych. Ona jedna stawiała przed sobą własnych rodaków, którzy ją do sojuszu z Niemcami wciągnęli i przykładną wymierzyla im karę.

Słowem Bułgarja w pełnej mierze zadośuczyniła wszystkiemu, do czego się zobowiązała.

Co zyskała na tem?

Sama prasa francuska przyznaje, że—niewiele. Czy przyznano jej jakie ulgi, jakie zapomogi finansowe dlatego aby mogła przywrócić w kraju rozprzężony ład i porządek? Broń Boże! Nikt o tem nie pomyślał. Czy otrzymała nie jakieś tam porciak całkiem chimeryczny na

morzu Egejskiem, lecz wyjście na morze całkiem wolne a mające dla Bułgarji istotną doniosłość? Jako nagrodę za nieskazitelną lojalną zachowanie się, czy pozwolono jej przynajmniej mieć wystarczającą ilość wajska? I to nie. Okazało się przecie, że podczas zamieszek komunistycznych nie było w Bułgarji dosyć wojska dla ich stłumienia!

Tem bardziej—konkluduje prasa francuska—zupełne rozbrojenie Bułgarji

sensu nie ma, i istnym jest paradoksem, że widzimy sąsiadującą z nią Turcję rozporządzającą wręcz ogromną siłą bojową, nie krępowaną pod tym względem żadnymi ze strony mocarstw sprzymierzonych restrykcjami. Turcję, nie należącą do Ligi Narodów, może w każdej chwili... zawołać Bułgarją niezdołną do stawienia oporu najazdowi!

I bądź tu uczciwym i honorowym w dzisiejszych czasach!

Lebter.

Dostówny tekst not w sprawie uznania S. S. S. R.

WARSZAWA, 18 XII. (PAT.) Wydział prasowy ministerstwa spraw zagranicznych komunikuje: „W wyniku rokowań pomiędzy rządem polskim a Sowietami w sprawie uznania przez Polskę związku Sowieckich Republik Rad dnia 13 i 14 b. m. nastąpiła wymiana not w tej sprawie pomiędzy obu rządami. Ustalony przez ministra spraw zagranicznych Dmowskiego tekst noty wręczonej 13 b. m. posłowi Leonidowi Oboleńskiemu brzmi jak następuje:

Panie Ministrze! Rząd polski stwierdza niniejszem odbiór pisma p. Komisarza spraw zagranicznych Cziczeryna z dnia 23 lipca b. r. o utworzeniu związku Sowieckich Republik Rad. I zgodnie z poprzednimi pismami p. komisarza ludowego spraw zagranicznych Rosyjskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, Ukrainkiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, Białoruskiej Socjalistycznej Federacyjnej Republiki Rad, rząd polski przyjmuje do wiadomości, że na podstawie deklaracji i umowy, przyjętej jako konstytucja związku, dn. 6 lipca b. r. został utworzony Związek Socjalistycznych Republik Rad przy jednoczesnym zachowaniu suwerennych praw republik wchodzących w skład Związku i, że Związek Socjalistycznych Republik Rad przyjmuje na siebie wykonania traktatów i umów zawartych przez te Republiki z innymi państwami. Jednocześnie rząd polski wyraża zgodę na utrzymanie z rządem Związku Socjalistycznych Republik Rad normalnych stosunków dyplomatycznych. Tekst noty komisarza spraw zagranicznych Cziczeryna, wręczonej dn. 14 b. m. p. Kazimierzowi Wyszyńskiemu, chargé d'affaires Rzeczypospolitej Polskiej w Moskwie, brzmi:

Panie Charge d'affaires, potwierdzając odbiór noty rządu polskiego dn. 13 grudnia, rząd Związkowy z zadowoleniem przyjmuje do wiadomości zawarte w niej uznanie de jure Związku Sowieckich Republik Rad, jak również zgodę rządu polskiego na przeniesienie na Związek Socjalistycznych Republik Rad stosunków dyplomatycznych, które Polska utrzymywała dotychczas z poszczególnymi Republikami Związku. Zgodnie z aktem notyfikacji i z późniejszym oświadczeniem, rząd Związkowy jeszcze raz potwierdza, że bierze na siebie wykonanie podpisanych przez Rosyjską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad, Ukrainską socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad, i Białoruską Socjalistyczną Federacyjną Republikę Rad traktatu Ryskiego i wszystkich układów i konwencji zawartych przez te państwa z Polską. W celu dalszego sprezyzowania przyjaznych stosunków pomiędzy Związkiem Socjalistycznych Re-

publik Rad i Polską rząd Związkowy udziela rządowi polskiemu niezależnie od mającej być zawartej konwencji konsularnej prawo niezwłocznego otwarcia konsulatury generalnych w Charkowie i Mińsku, przy tem wyraża swą zgodę na to, ażeby na czele tych konsulatur stały osoby będące formalnie członkami poselstwa polskiego w Moskwie.

Rząd Związkowy wyraża gotowość uregulowania w sposób najprzyjaźniejszy spraw opieki i repatriacji obywateli polskich z tych części Związku, na które dotychczas nie rozciągnęła się moc obowiązująca artykułów traktatu Ryskiego, oraz zawarcia w możliwie szybkim czasie szczegółowego układu w tym przedmiocie. Przyjmując pod uwagę wyrażone przez rząd polski życzenia i uwagi na specjalne interesy Kasy im. Mianowskiego i Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności, rząd Związkowy wyraża zgodę na przyjęcie pod rozwagę w najbardziej celowej formie uregulowania pretensji tych towarzystw. Jednakże rząd Związkowy uważa za potrzebne podkreślić przytem, że zgoda ta ma charakter zupełnie wyjątkowy i nie może posłużyć za precedens dla innych pretensji prywatnych do federacji Zakaukaskiej.

Wiadomości Ajencyjne.

— Ducelet, b. poseł francuski w Bukaresztie mianowany został ambasadorem przy Stolicy Apostolskiej.

— Sądząc z dotychczasowych rezultatów wyborów w Grecji konstytuanta składać się będzie prawie wyłącznie z konserwatystów, venizelistów i republikanów.

— Komunistyczni członkowie Izby Holenderskiej zainterpelowali rząd w sprawie wyjazdu z Holandji b. kronprince. Izba odrzuciła dyskusję nad tą kwestją, uważając, że sprawa ta dla Holandji jest już załatwioną.

— Amerykańskimi członkami komitetu zezwolonego dla badania finansów niemieckich wybrani zostali gen. Daves i sekretarz skarbu Young, którzy będą działali w charakterze prywatnym a nie jak oficjalni przedstawiciele rządu amerykańskiego.

— Prasa belgijska donosi, że rząd zgodził się prawdopodobnie na propozycję rządu Rzeszy w sprawie samianowania charge d'affaires w Paryżu von Hübscha ambasadorem niemieckim w Brukseli.

— Z rankazu WGIK-a aresztowano 70 komunistów spośród grupy opozycyjnej. W komunistycznej partji wielkie poruszenie.

— Cziczeryn wysłał do Coolidge'a depeszę, oświadczając, że Sowiety dążyły same do nawiązania stosunków przyjaznych ze Stanami Zjednoczonymi. Sowiety oświadczają gotowość wspólnego rozpatrzenia kwestji perusskich w odrędnym, tak samo rokowań dotyczących sprawy nie mieszczącej się. Sowiety gotowe są rozpocząć rokowania celem sfilkwidowania przestępstw pieniężnych.

— W odpowiedzi na zaproszenie Ligi Narodów do Genewy na 21 stycznia, w sprawie rozpatrzenia zasad konwencji Waszyngtońskiej dotyczących rozbrojenia, Cziczeryn odpowiedział, że gotów jest uczestniczyć, ale pod warunkiem, że konferencja odbędzie się nie w Szwajcarii, dekad Sowiety nie mogą wysłać swych przedstawicieli dopóki nie otrzymają zadośuczynienia za sabotaż Worzeckiego.

Wł. Borkowski

WILNO,

Mickiewicza 5. — S-to Jańska 1.

Kalendarze najrozmaitsze

Ozdoby choinkowe.

Zabawki miękkie, blaszane i drewniane.

Galanterja skórzana.

Galanterja biurowa.

Marmury, brzozy.

Obrazy i ramy.

Karty świąteczne i noworoczne.

Oraz wiele artykułów na upominki gwiazdkowe.

Ceny konkurencyjne.

TEATR POLSKI.

Pajac i kobieta, według powieści P. Louisa w 3-eh aktach.

W jednej z sal madyryckiego muzeum, wśród ponurych, brutalnych i brudnych w kolorycie, ale świetnych w rysunku i charakterze obrazów Goyi, jest jeden, przedstawiający ludową grę hiszpańską. Cztery dziewczyny w koronkach na głowie spiętych różą i grzebieńcem, podracując na chustce tańce w kształcie chlopca. Jestto, w pojęciu wielu mężczyzn, obraz doli „panów stworzenia” w drobnych rączkach „słabszej płci”. Fiers et Caillavet w swoim nieśmiertelnym „Królu”, określa ten stosunek jeszcze lapidarniej, przez usta jednego z bohaterów: „Tak, tak, mała kobietka rozciągnięta jak długa na grzebiecie, a czterech mężczyzn się dla niej męczy”. (ohodziło o wiosłowanie w łódce). I na ogół, od czasu matki Ewy, która „kręciła” Adamem, (coż za pantofel, choć nie znał tego sprzętu!) jak chciała, wspomniany mimoходом piękna Helenę i awanturę trojańską, Kleopatę i Antoniusza, Sulię Placydę, hrabinę Matyldę przyjaśnić Hildebranda, papieża Grzegorza VII, Małgorzatę Walezjuszną tak w poprawnym spolszczeniu brzmiąc

musi nazwisko uroczej i niemoralnej astry Henryka Valois, kilkomiesięcznego króla polskiego), dalej pannę Pompadour, cesarzową Marię Teresę i Katarzynę, lady Hamilton, panię Krüdener, Delfinę Potocką, Cleo de Merode i niezliczoną moc innych, pięknych, lub nie pięknych, a tylko piekielnych wysnuwając z pamięci, prakconamy się, że jeśli się tak jakoś stanie, iż męczyzna podległym jest niewieście, psuje się equilibrium świata, (wspomnijcie rajski incydent) i zgroza ogarnia patrzących (zwłaszcza lapidarniej). Pan-władca, jaskiniowy posiadacz kobiety, nie znosi odwróconych ról. Jeśli namiętność, słabość charakteru lub umiejjetne przez zimną krew kobiety wyzyskiwana pasja niezaspokojonej żądzy, owdalnie nim i rzucił go jak niewolnika do stóp pogromicielek, będzie to zawsze ryczące i silniejsze od niej zwierzę, zdolne polamać przy klatki i gotowe to zrobić w każdej chwili, gdy zjeździe z magnetycznego kregu jej fakcyjnego warunku. I tylko ta świadomość, daje kobiecie rozkosz i smak w grze niebezpiecznej i przeciwnej normalnemu ustosunkowaniu się obu płci.

Zupełnie pokonany niewolnik, kompletnie bezwolny niedołęga, opuszczony będzie bez wahania przez kobietę, która

nie słabości i poddania szuka w mężczyźnie, ale walki i rozkoszy pokonania, przez tem silniejszego przeciwnika, im sama, pięknością lub charakterem, jest wyższa nad ogół. „Ten nasz panem, kto nas wyzwoli”, mówi czarowna Rautendelsin mistrzowi Henrykowi w Dzwonie Zatopionym Hauptmana, ale nim usza tego Pana, pokaże mu w stokratnych meczarniach co takie wyzwolenie oznacza!

Widok więc kobiety, bawiącej się jak pajacem mężczyzną, jest widowiskiem wysoce niemoralnym i przeciwnym naturze, acz powtarzającym się tak często w codziennym życiu i w historii, że nie wiem czy wolno mówić o tych zdarzeniach jak o wyjątkach od uchwalonych (przez mężczyzn) prawideł.

Zdawałoby się, że mąż—tyran, lub apasz, bijący kochankę, nie są typami sympatycznymi, a jednak obrzydzenie, pogarda i drwiny spadają raczej na męża—„rogala”, pantofla i poniewieranego adonisa. Zawsze reminiscencje jaskiniowe. A no, może tak każe natura, i dlatego kobieta-wampir jest monstrem (Alraune), a mężczyznę wampira, traktuje Ewers mader sympatycznie.

Pierre Louis, autor bardzo znanej Afrodyty, przerobionej na scenę i na operę, dał też przerobić swoją powieść,

o nie nowej i nie głębokiej treści, dawszy jej do hiszpańskiej, dla większego zainteresowania, no, i dla awydatnienia kruczych pukli Reginy Badet, prymabalerzyn Wielkiej Opery, dla której sztukę zaaranżowano w Paryżu.

U nas kreowała rolę Mrozowska, obecnie podróżująca za miliony męża, fabrykanta z jakiegoś polskiego Manczesteru, po Indiach i innych archipelagach, fotografująca się w towarzystwie słońka, maślanki, lub murzyniaka. Była... piekielnie fakcyjnująca, okropnie (na owe czasy) naga, (miała jeden kostium, składający się tylko z czarnych, szerokich aksamitek, luźnie obwieszonych... na trykokole), była przewrotnie perwersyjna i znęcała się nad mężczyzną niższym... tygrysiem, mówiono wówczas. Dziś, jako stopień najwyższy, możeby wzięła nowe porównanie, znęcała się jak czerezwycajka...? Jak się będzie znęcać p. Snieżkówna, której gołębią łagodność mieliśmy sposobność obserwować w paru rolach, zobaczymy...

(Po premierze). Panna Snieżkówna sumiennie opracowała swoją rolę i robiła co mogła, by demoniczno-histeryczną postać Konchity wypuklić. Ale, jak było do przewidzenia, zabrakło jej pikantnego pierwiastka, zabrakło temperamentu, by wytłumaczyć widzom ope-



Generalne przedstawicielstwo: Dom Handlowo-Przemysłowy H. Podkoracki i S-ka.
Warszawa, Nowy Świat 2. Telefony 176-32 i 17495

III Koncert symfoniczny pod dyrekcją A. Wyleżyńskiego.

Nieobliczalne są upodobania publiczności naszej. Zdawałoby się, że program tak ładny i pociągający sprowadzi tłumy. Jednak nawet „szóstka” symfonia Czajkowskiego nie zdołała przewyższyć obojętności ogółu i tylko grupa zaprzysiężonych melomanów stawiało się na wezwanie, więc sala „Lutni” była mniej zapełniona, niżeli na obu pierwszych koncertach. A szkoda! Wszyscy zebrani mogli doznać prawdziwie miłych wrażeń i — sądząc z bucznych oklasków — z wielkim zadowoleniem wysłuchać pięknej muzyki w wykonaniu najzupełniej artystycznym. Można tylko pożałować, że ze względów technicznych nie można było inaczej urządzić sceny, tym razem znów brakło sufitu i dźwięki instrumentów na dalszym planie, częściowo, ginęły w zawieszonych nad sceną baldamentach. Najwięcej to się odczuwało w dźwięczności waltorni, które w orkiestrze tak ważną spełniają czynność, a szczególnie w symfonii „patetycznej” Czajkowskiego niezwykle wybitną mają rolę. Pomimo tych braków, niezależnych od wykonawców, grano wszystko z wielką precyzją i cieniowaniem, więcej niżeli zadawalniającym, wobec zupełnej niemożności odbywania większej ilości prób, a pewien rozmach bardzo dodatnio ożywił całość. Możeby się chciało w niektórych momentach rzadkich jeszcze jedniejszych akcentów, albo jeszcze delikatniejszego pianissima w mordendo w pierwszej i ostatniej części symfonii, która w całości przeszła bardzo zgodnie z intencjami, przekazanymi przez kompozytora.

Bardzo szczegółowo analizować symfonii niema potrzeby, wobec jej niezwyklej popularności. Komu z miłośników muzyki symfonicznej nie są znane piękności tego niepospolitego dzieła? Jeżeli do czyjego uczucia nie trafiły przesłiznane melodie ustępów lirycznych, lub pełna grozy postępująca część ostatnia, oraz nie zachwycała swą wytwornością część w takcie pięcioczwierciowym, lub selektryzowało wręcz żywiołową swadą i dosadną rytmiką scherzo marszowe, temu nie powiedzą nic żadne analizy, jako zupełnie niewrażliwemu na przeżycia muzyczne.

Na początek koncertu wykonano „Morskie Oko”, jeden z wczesniejszych utworów koncertowych Noskowskiego utrzymany w formie klasycznych uwer-

tur koncertowych, w którym kompozytor z wielką już umiejętnością techniczną posługuje się tematami górskimi, tworząc dzieło, godne muzyka o wybitnym talencie.

Bardzo interesującym numerem programu był piękny i niezwykle oryginalny poemat symfoniczny „Finlandia” Sibeliusa, największego kompozytora tego kraju. Jak we wszystkich utworach tego niepospolitego utalentowanego twórcy, przemawia do słuchacza zupełnie odrębna i niesmiernie charakterystyczna, osnuta na motywach ludowych muzyka, opiewająca surową przyrodę i hart duszy mieszkańców jego ukochanej ojczyzny. Prawdziwie mistrzowskie opracowanie kompozycji stawia Sibeliusa pomiędzy najwybitniejszymi kompozytarami współczesnymi.

Michał Józefowicz.

Dokoła sanacji skarbu.

Złota premijówka tytoniowa.

WARSZAWA, 19.XII. (A. W.) Min. Skarbu wniosło ostatnio projekt ustawy państwowej o złotej premijówce tytoniowej. Projekt przewiduje wypuszczenie 8 serji premijówki po 50 milionów złotych każda, na sumę ogólną 400 milionów fr. złotych. Premijówka zagwarantowana jest majątkiem państwa i monopolem tytoniowym. Jedno z konsorcjów zagranicznych realizuje premijówkę na sumę 100 milionów fr. złotych, zaś pozostałe 300 milionów może być użyte, jako pożyczka wewnętrzna.

Obrady Ligi Narodów.

Odłożenie decyzji w sprawie Kłajpedy do 10 marca.

PARYŻ, 19.XII. PAT. Rada Ligi Narodów zebrała się wczoraj rano na posiedzenie poświęcone sprawom interesującym Polskę. Sprawa Kłajpedy rozpatrywana była przy udziale min. Skirmunta, który podkreślił wielkie niedogodności płynące z obecnego stanu stosunków polsko-litewskich. Minister oswiadczył dalej, że rząd polski uważa projekt statutu Kłajpedy oraz protokół dodatkowy, opracowany przez konferencję Ambasadorów, za niemaruzalne, zwrócił również uwagę Rady na wrogie stanowisko Litwy wobec Polski i przedstawił stąd pływające niebezpieczeństwo pokoju dla całej Europy. Minister Skirmunt domagał się następująco informowania rządu polskiego o pracach prowadzonych nadal w tonie Ligi w sprawie Kłajpedy oraz dania możności delegatowi polskiemu przedstawiania dezyderatów i uwag. Sprawozdawca, przedstawiciel Urugwaju Guani, propnuje powołanie komisji dla zbadania sprawy Kłajpedzkiej.

Galwanaukas ponawia żale litewskie w stosunku do Polski w sprawie Wilna i układu Suwalskiego, oraz domaga się aby proponowana komisja posiadała zupełną niezależność. Wymieniona komisja jego zdaniem powinna mieć za zadanie wypracowanie nowego statutu dla obszaru Kłajpedy, ponieważ przyjęcie za podstawę statutu przyjętego przez konferencję Ambasadorów oznaczałoby chęć wywarcia presji na zaproponowaną komisję. Ostateczne rozstrzygnięcie powyższej kwestji odłożono do posiedzenia wieczornego.

Wieczorem Rada Ligi postanowiła wyznaczyć komisję, składającą się z członków komisji Ligi Narodów dla spraw komunikacji i tranzytu pod przewodnictwem członków wskazanych przez Radę Ligi. Komisja ta ma przedstawić szczegółowe sprawozdanie Radzie Ligi w dniu 10 marca 1924 r.

KAPUSTA

BRUKIEW, JABŁKA i CEBULA

z majątku WAKI do sprzedania

dowiedzieć się: Nadbrzeźna 6, w podwórzu od 9 do 12.

Hro.

KRONIKA

WYPADKI I KRADZIEŻE.

— I stąd kradną. Z kościoła Sarea Jezusowego skradziono porucznikom z wieży kościelnej wartości 250 mil. m.

— Otruilo. W n. 19 b. m. w celu pozabawienia się życia na ul. Kudniekiej stracił jedyną przyjaciółkę z Krakowa Dawid Wansberg. Pogotowie poszkodowanego odwiezło do szpitala żydowskiego.

— Zaginęła. Wanda Zdanowiczowa (Pianki 62) zawiadomiła policję, iż dn. 13 b. m. wyszedł z domu i dotychczas nie powrócił jej brat 20 letni Władysław.

— Pożar. Dn. 17 b. m. w wsi Połeszyn gm. Cieraskiej pow. Działoszyński spłonęła stodoła ze zbożem oraz narządziom gospodarskim należąc do Jana Szakla. Straty narazie nie są obliczone. Pożar wybuchł z awaryjnego skutku nadmierne rozpalenia w piecu do suszenia słońca.

— Wybuch granaty. We wsi Wierchni pow. Działoszyński Józef Bołszewicz usiłując rozciąć rurkę od peicku spowodował wybuch w czasie którego odniósł ciężkie uszkodzenie całego ciała. Deszkodzenie ustąpiło, iż Bołszewicz znalazł poisk w roku 1920 podczas działań wojennych i przechowywał go u siebie w domu.

— Sittgawka uliczna. Dn. 19 b. m. poślizgnęła się i upadła łamiąc sobie lewą rękę przyjeżdżająca z Wołczun 60 letnia Rozalja Grabka. Lekarz pogotowia poszkodowanej udzielił pierwszej pomocy.

— Gość z Litwy Kowienkiej. Policja i-go komisarjatu zatrzymała Isaaka Bajkowię, który samowolnie przeszedł polsko-litewską granicę.

— Kradzież. Janowi Pawłowskiemu (Śniegowy 7) skradziono bielizny na sumę 25 mil. mk.

— Józefowi Bocowskiemu (wiosł. Feryny, gm. Mielnińskiej) za pomocą wybrańki syby papilonie kradzież bielizny i ubrania wartości 650 mil. mk.

Niemcy.

Przygnębienie i nędra w Niemczech.

BERLIN, 10.XII. (A. W.) Na zebraniach urzędniczych, odbytych w niedzielę i poniedziałek, panowało wielkie przygnębienie. Mówcy komunistyczni byli oklaskiwani niezwykle gorąco, gdyż zapowiedź masowych wydań wywołuje nasrój rozpaczy wśród tysięcy ludzi. Narazie urzędnicy porzucili myśl strajku generalnego, jednak wrzenie trwa. Jedną z przyczyn akcji urzędników, a w szczególności kolejarzy, jest ciągle pojawiająca się pogłoska o przyjeździe kolei w ręce prywatnego konsorcjum, za którym stoi „Stinnes”. W takim razie koleje niemieckie zorganizowane byłyby na zasadach handlowych, co pociągnęłoby za sobą masowe redukcje kolejarzy wobec ich oczywistego nadmiaru. Pozostali na służbie musieliby pracować więcej niż 8 godzin.

Główna berlińska odpowiedzialna silną zwykłą akcją na ostatnie rozporządzenia finansowe rządu niemieckiego. Koła bankowe i giełdowe oczekiwały, jak widać, silniejszego obciążenia nowymi świadczeniami aniżeli się to faktycznie stało. Dzienniki radykalne sądzą, że wielki przemysł wobec zwiększonych danin na rzecz państwa w ten sposób sobie poradzi, że zmniejszy liczbę robotników i zapłaci podatki.

Związek sędziów republikańskich ogłasza protest przeciwko zawieszeniu sądów przysięgłych i ławników z powodów oszczędnościowych.

Odpowiedź rządowi belgijskiego.

BERLIN, 18.XII. (PAT). W nocie wręconej niemieckiemu „Charged” affairs w Brukseli oświadcza rząd belgijski, że jest gotów emówić z rządem berlińskim w drodze dyplomatycznej wszystkie kwestje, które rząd ten poruszył. Rząd Rzeszy powinien jednak dać kompetentniejsze wyjaśnienia od tych jakie są zawarte w ostatnim memorjale niemieckim. Rząd belgijski jest zdania, że ustanowienie komitetu rzeczoznawców przez komisję odszkodowań oznacza poważny krok na drodze do ostatecznego uregulowania zagadnienia odszkodowań. Dalej nota zaznacza, że upoważnienie władz okupacyjnych w Zagłębiu Ruhry i Nadrenji muszą być utrzymane. Natomiast rząd belgijski gotów jest zbadać propozycję niemiecką dotyczącą rozwoju życia gospodarczego na terenie okupowanym. Wreszcie rząd belgijski zaznacza, że oporne stanowisko rządu Rzeszy w sprawie międzysojuszniczej wojskowej komisji kontrolnej musiałoby zachwiać zaufanie do rządu Rzeszy, która jest niezbędna dla osiągnięcia postępów w rokowaniach.

CZWARTEK
20 Dziś
Teofila
Jutro
Tomasa A.

W. g. 7 m. 56. Z g. 3 m. 35.

WILENSKA.

— Sprawa czasu pracy w handlu i przemyśle. Delegat Rządu polecił podległym mu organom, aby z dniem 21 grudnia rozpoczęły bezwzględne stosowanie przepisów w przedmiocie czasu pracy, zawartych w ustawach z dnia 19 grudnia 1919 r. i 4 lutego 1922 r., rozciągniętych na Ziemie Wileńskie rozporządzeniem Rady Ministrów. Zarządzenie p. Delegata zwraca uwagę w szczególności na przepisy odnoszące się do otwierania sklepów w niedziele i dnie świąteczne. Zgodnie z ustawą z dn. 19 grudnia 1919 roku winni niestosowania się do powyższych przepisów będą karani w drodze sądowej grzywną lub aresztem do 3 miesięcy. P. Delegat Rządu polecił jednocześnie starostom powiatowym oraz Komisarzowi Rządu na m. Wilno spowodowanie uchwał władz komunalnych, któreby określały dla poszczególnych miejscowości godziny otwierania i zamykania sklepów, zgodnie z przepisami zawartymi w ustawie o czasie pracy.

(A. W.)

— Sprostowanie. Niniejszym podajemy do wiadomości, że notatka nasza, zamieszczona w Nr. 279 naszego pisma z dn. 14 XII 23, w kwestji ograniczenia liczby adwokatów przysięgłych, dotyczy „obrońców sądowych”. Adwokatura obecnie jest autonomiczna i rządzi się Statutem Tym. o Palestrze z r. 1918. Nadmieniamy, że w myśl tego Statutu dawniejszy tytuł „adwokat przysięgły” ustawowo nie istnieje i został zastąpiony terminem „adwokat”.

— Uwagdy weteranów 1863 roku. Pismo warszawskie donoszą: „Ministerjum Spraw wojskowych zawiadomiło Stowarzyszenie weteranów 1863 roku, że minist. Skarbu poinformowało, iż na zasadzie art. 7-go ust. 3, ust. z d. 11-go sierpnia 1923 r. o podatkach komunalnych, weterani 1863 r. zwolnieni są od opłacania podatku od lokali”.

— Pedziękowanie. Filija Domu Sarea Jezusowego przy ul. W. Pokułanka 14, wychowująca w ochronie i barisio sto kilkadziesiąt dzieci i uczącej się młodzieży, znalazła się w ostatnich czasach w bardzo przykrej sytuacji nie mając funduszy na zakup dla swych wychowanków nawet na produkt spożywczy na najbliższe dni. Wobec tego Zarząd domu S. Jezusowego postanowił awręcić się do p. Dyrektora teatrów Wileńskich o pomoc.

Pan Rychkowski, jak zawsze, z całą uprzejmością i ofiarnością wziął sprawę do serca i w ubiegłą niedzielę nie szczędząc osobistego trudu w obu naszych teatrach samolubnie składek, w której wzięli także udział nasi mili i sympatyzni artyści, a mianowicie: pp. Bohdańska, Grabowska, Jaroszewka, Tatariewicz i Kijewski.

Rezultat składek następujący: w teatrze Wielkim 78 milionów 865 tysięcy marek, w Polskim 32 miliony 774 tysięcy t. j. ogółem 110 milionów 639 tysięcy mkp.

Zarząd Domu S. J. przejęty głęboką wdzięcznością, wyraża za naszym pośrednictwem gorące podziękowanie Dyrektorowi p. Rychkowskiemu za jego pracę i gorące przemówienia nawołujące publiczność do składek, paniom i panom artystom, którzy też nie szczędzili swego trudu i gorliwie zachęcali publiczność do składek oraz ofiarodawcom za hojne datki.

TEATR I MUZYKA.

— Teatr Polski (Lutnia). „Kobieta i Pajac” — doskonała komedia Louysa — utrzymuje się na repertuarze w ciągu dni najbliższych. W rolach głównych — K. Tatariewicz i E. Śnieżkówna.

W akcie III-elim — „Fandango” — w wykonaniu Śnieżkówny.

W przygotowaniu „Ladna awantura”. Lekka komedia Callavotai Flers'a oraz „Dawonek alarmowy” M. Hennequina i R. Coullsa.

— Teatr Wielki (za Pokułusko). Dziś — po raz 2-gi wspaniała opera Verdiego „Rigoletto” z J. J. Romancowskim i S. S. S. w rolach następnych. Tańce: Galopada i menuet układu baletmistrza Morawskiego. Reżyserował Romanowski. Operę prowadzi kapelmistrz Leszczyński.

W przygotowaniu „Bal maskowy” Verdiego i „Opowieści Hoffmanna” — Offenbacha.

— Elna Gistedt. Zegnaliliśmy wczoraj wieczorem na dworcu kolejowym Elne (Eleonore) Gistedt. Już odjechała — na razie do Warszawy, skąd pojutrze podąży na święta do Zakopanego.

Znakomita artystka nadmieniła nam, że za kilka miesięcy znowu przybędzie do Wilna i wystąpi tu w operetce skomponowanej przez Wilnianina. Zapowiedź ta jej przyjeźdu do naszego grodu, niewątpliwie nieleszy tak licznych wielbicieli nieporównanego talentu Elny Gistedt.

Abro.

TELEGRAMY.

Powrót sztychów Stanisława Augusta.

WARSZAWA, 18, XII (PAT.) W dniu dzisiejszym przybył dalszy transport 67 skrzyń z Petersburskiej Akademii Sztuk Pięknych. Transport zawiera kolekcję gabinetu rycia Stanisława Augusta, składającą się ze starych sztychów i rysunków w ilości przeszło 180 sztuk. W tym samym transporcie nadeszła druga partja rękopisów średniowiecznych biblioteki Żaluskich, ogółem kilka tysięcy sztuk.

Szczegóły przyznania Polsce pożyczki.

PARYŻ, 18, XII (PAT.) Podczas dyskusji w Senacie nad projektem kredytu dla Polski w wysokości 400 milionów, senator Des Tournelles oświadczył, że pragnąłby, aby Senat przyjął projekt przez aklamację, wyrażając tem poszanowanie młodych narodów, które walczyły wspólnie z Francją, i zaznaczył, że głosowałby z całym entuzjazmem, gdyby kredyty były przeznaczone na podniesienie państwa, a nie na zakup broni. Odpowiadając Poincaré oświadczył, że Francja w tej chwili nie może pozostawiać swych przyjaciół bez broni. W głosowaniu projekt przyjęto. Przyjęto również projekt 800 milionowego kredytu dla Jugosławji.

Wyciągają tapę.

LONDYN, 18, XII (PAT.) Z Waszyngtonu donoszą, że sekretarz stanu Hughes wręczył prezydentowi Coolidge'owi notę Cziczczera, w której sowiecki komisarz spraw zagranicznych wyraża gorące pragnienie wznowienia między obydwoma państwami trwałych przyjacielskich stosunków, opartych na zasadach wzajemnego nieinterwenjowania w sprawach wewnętrznych.

Dośćwny tekst uchwały greckiej rady ministrów.

ATENY, 18, XII (PAT.) Agencja Ateńska donosi: Uchwała rady ministrów w sprawie wyjazdu króla za granicę kraju powzięta w dniu wczorajszym ma brzmienie następujące: Zważywszy, że w najbliższym czasie zbierze się konstytuanta dla omówienia formy ustroju państwowego najbardziej odpowiedniej dla kraju, wobec tego przywódcy rewolucji oraz rząd uważają, że dla zapewnienia spokoju w czasie obrad jest koniecznym poinformowanie króla, iż do czasu ustalenia definitywnej formy rządu, król powinien pozostać poza granicami kraju. Opinia

powyższa natychmiast sakomunikowana została królowi, który jutro ma zawiadomić radę ministrów o swojej decyzji.

Umowa w sprawie Tangeru.

PARYŻ, 18, XII (PAT.) Działania popołudniowych delegacji rządów francuskiego, belgijskiego i hiszpańskiego podpisały umowę w sprawie portów Tangeru i statutu. Delegacja hiszpańska zastrzegła sobie że rząd hiszpański powoźmie definitywną decyzję w najbliższym czasie. Podpisany w dniu dzisiejszym statut przewiduje między innymi, że suwerenne prawa sułtana w Tangerze zostaną utrzymane. Pełnomocnik sułtana będzie upoważniony do wykonywania władzy administracyjnej w stosunku do ludności muzułmańskiej i żydowskiej oraz do przewodniczenia na międzynarodowym zgrupowaniu ustawodawczym. System kapitulacji zostaje zniesiony.

Władzę rządową sprawować będzie trybunał mieszany. Wybrany zostanie na lat 6 jeden administrator europejski. Wyznaczeni zostaną dwaj jego zastępcy. Postanowienia zgrupowania ustawodawczego będą przedkładane do aprobaty komitetowi kontroli, do którego wchodzić będą przedstawiciele konsularni państw, które podpisały układ w Algieras. Władza policyjna pozostawać będzie pod komendą oficera belgijskiego. Francja zachowa w dalszym ciągu 30 koncesji, sułtan otrzyma pełowę koncesji przypadającej dawniej w udziale Niemcom, to jest 10 proc., drugie 10 proc. przypadną w udziale zarządowi strefy Tangeru.

Odpowiedź Francji na propozycje Niemiec.

PARYŻ, 17, XII (PAT.) Odpowiedź francuska wręczona Moschowi, stwierdza, że ponieważ opór bierny został ukończony, Francja gotowa jest zbadać wszelkie kwestje, które przedłoży rząd Rzeszy, zastrzegając sobie porozumienie ze sprzymierzeńcami. Francja odrzuci wszelkie próby pozbawienia praw komisji odszkodowań, jak również wszelki sposób rozwiązania, który niezgodny będzie z traktatem. Francja zgadza się na wymianę zdań w tym przedmiocie. W kwestji Nadrenji i Zagłębia Ruhry, Francja również odrzuci usiłowania zmierzające do pozbawienia komisji nadreńskiej oraz władz okupacyjnych przysługujących im praw.

Francja gotowa jest wysłuchać propozycje dotyczące ustalenia modus vivendi na terenach okupowanych i skieruje te propozycje do kompetentnych czynników. Francja gotowa jest także prowadzić rokowania w sprawie prze-

łużenia terminu układów z przemysłowcami, w sprawach ożywienia życia gospodarczego oraz w sprawach administracyjnych. Francja zgodzi się na powrót wydalonych z Nadrenji Niemców, badając każdy wypadek indywidualnie. Odpowiedź wskazuje na warunki panujące w Niemczech, uniemożliwiające działalność komisji wojskowej.

Przygotowania do zamachu w Bawarji.

WIEN, 18, XII (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Monachjum, że narodowi socjaliści rozwijają tu wzmoczoną działalność, a wszelkie poszlaki wskazują na to, że przygotowuje się nowy zamach. Generalny komisarz rządu dr. Kahr wydał rządowy komunikat, w którym zapowiada, że dalszy opór zbrojny stawiany władzy państwowej będzie karany śmiercią lub więzieniem.

S. S. S. R. o wymianę Bagińskiego i Wiczorkiewicza.

WARSZAWA 19, XII (Aw.) Przedstawiciel S.S.S.R. wręczył Ministerstwu Spraw Zagranicznych notę werbalną, z prośbą o wstrzymanie wyroku nad Bagińskim i Wiczorkiewiczem i o wyłączenie ich na listę osób, podlegających wymianie. Min. Spraw Zagranicznych odpowiedziało notą werbalną, że nie uważa za możliwe przychylenie się do tej prośby.

Labour Party w styczniu stworzy rząd.

LONDYN, 19, XII (PAT.) Na wczorajszym posiedzeniu frakcji liberalnych członków izby gmin zdecydowano definitywnie i jednomyślnie, że wszystkie wysiłki w kierunku utworzenia mieszczącej wspólnoty pracy należy uważać za nieudane. Z przebiegu posiedzenia wynika, że utworzenie rządu przez członków partji robotniczej można uważać za pewne dopiero w połowie stycznia 1924 r.

Losy monarchii Greckiej.

WIEN, 19, XII (PAT.) „Neue Freie Presse“ donosi z Aten, że grecka para królewska wczoraj wieczorem za poradą rządu rewolucyjnego opuściła Ateny, udając się do Rumunji. Król przed wyjazdem telegraficznie prosił Venizelosa o chwilowe objęcie rządu. Funkcje rządu pełnić będzie admirał Konduriotis jako regent do chwili ustanowienia definitywnej formy rządów.

LONDYN, 19, XII (PAT.) „Daily Express“ donosi z Białogrodu, że postowie

Handlowiec młody, zdolny energiczny, pracujący dotąd na samodzielnych stanowiskach w instytucjach społecznych, poszukuje od 1-go stycznia posady kasjera, inkasenta, magazyniera lub buchaltera, ewentualnie złoży kaucję kilkaset milionów lub przystąpi do spółki z udziałem pracy do solidnego przedsiębiorstwa. Łaskawe zgłoszenia nadsyłać do Administracji „Słowa“ pod „Praca“

Towarzystwo „J. B. Segall“
Sklepy: 1) ul. Trocka 7.
2) ul. Wielka 28 (naprz. kość. św. Jana)
3) ul. Mickiewicza 5 (dawn. S-to Jerski prosp.)
Polecamy na nadechające święta duży wybór towarów
Perfumeryjnych Galanteryjnych i Kosmetycznych
Przedmioty użytku domowego
Wielka wyprzedaż
PO CENACH ZNIŻKOWYCH
Wysortowanego towaru:
Mydła, perfum, pudru
oraz inne środki kosmetyczne i gospodarsze.
CENY UMIARKOWANE

Zarząd Spółki Akcyjnej Wileńskie Towarzystwo Handlowe
Polsko-Lotewski Eks. Import
zawiadania pp. Akcjonariuszy, że naznaczone na dzień 15 grudnia 1923 roku Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie nie doszło do skutku z powodu nieprzybycia wymaganej przez statut liczby akcjonariuszy, reprezentujących połowę wszystkich akcji. Wobec tego, Zgromadzenie w drugim terminie, prawomocne bez względu na ilość przybyłych, odbędzie się w dniu 7 stycznia 1924 roku o godzinie 6-ej po południu, w lokalu Spółki w Wilnie, przy ul. Wileńskiej 28.
Porządek obrad podany został w Nr 263 „Monitora Polskiego“.

Obwieszczenie.
Dyrektora Wileńskiej izby Skarbowej
Podaję do powszechnej wiadomości komunikat Ministerstwa Skarbu w sprawie preklazyjnego terminu nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych.
Termin do nabywania świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych na rok podatkowy 1924 przypada na zasadzie art. 80 Ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego (Dz. U. R. P. Nr. 58 z roku 1923 poz. 412) na okres od 1-go listopada do końca grudnia 1923 roku.
Termin ten bezwarunkowy nie zostanie odroczone, a po jego upływie przystąpią niezwłocznie władze podatkowe na całym obszarze Państwa do ścisłej kontroli przedsiębiorstw handlowych i przemysłowych, oraz zajęć przemysłowych.
Winni zupełnego niewykupienia lub posiadania nieodpowiednich świadectw przemysłowych będą niezwłocznie pociągnięci do odpowiedzialności karnej na zasadzie art. 98. Ustawy w przedmiocie państwowego podatku przemysłowego.
Jednocześnie zwraca się uwagę płatników na tę okoliczność, że poczynając od 1-go stycznia 1924 roku ceny świadectw przemysłowych będą zwaloryzowane t. j. przeliczone na franki złote.
(—) **J. Malochi.**
Dyrektor
Wilno, dn. 19 grudnia 1923 r.

Na święta! Na święta!
Wina owocowe „Rektyfikacji Warszawskiej“
znane w całym kraju ze swego smaku, które nie ustępują winom zagranicznym w smakach Sauternes, Barsac, Reńskie, Madera, Tokaj — — — i Lafite. — — —
Wyłączna reprezentacja i hurtowy skład na WILNO i WILNOSZCZYZNĘ
Skład towarowy
Antoni GŁOWIŃSKI
Dobroczytny 2. — o — Telef. 184.

SWIŻY BERGENSKI
poleca skład apteczny
Narbuta S-to Jańska Nr. 1

DOM HANDLOWO - PRZEMYSŁOWY
„Bracia Sutkowscy“
Tel. 755, Wilno, Zawalna 2. Adres telegr. „BRASUT“
Poleca po cenach przystępnych
HERBATA luzem i w opakowaniu „Or. Peccoe“ i Cejl.
KAWA surowa i palona własnej palarni. KONSERWY rybne Mix i Lück, sardynki portug. i francuskie.
TOW. KOLONJALNO - SPOŻ.: mąka amerykańska, oliwa Gała, makaron, pieprz, cynamon, cykorja „Gleba“, Mydlik Pulsa, esencja oct., musztarda, orzechy ziemne, wanilja i inne.
Wódki i likiery firm.: poznańskich i lwowskich.
— Sprzedaż wyłącznie hurtowa —

Gotowe ubrania. Ceny niskie.
Garnitury, palta, burki, ubrania sportowe, spodnie żakietowe i t. p.
Otworzono fabryczny skład hurt i detal w Wilnie Dobroczytny 2, tel. 184.
Warszawskiej fabryki krawieckiej „Kontusz“.
Dla uczącej się młodzieży przystępne warunki.

Podatki przyjmajcie bez kolejki i straty czasu
„Lasy-Komis“
ul. Portowa 6-D m. 8

FABRYKA CUKRÓW i CZEKOLADY
„Fortuna“ Wilno, Wielka 18 (w podwórzu)
na gwiazdkę
poleca cukierki najrozmaitszego gatunku i w każdej ilości po cenach ścisłe fabrycznych.
URZĘDNIKOM udzielamy RABATU

jugosłowiański, francuski i rumuński w Atenach poczynili zbiorowe kroki na rzecz utrzymania monarchji greckiej.
ATENY, 19, XII. (PAT.) Para królewska udaje się dziś do Rumunji. Admirał Konduriotis, który po śmierci króla Aleksandra był regentem, został powołany obecnie na te same stanowisko.
Para królewska odpłynęła wieczorem na okręcie greckim z Aten. Król ma otrzymać milion drachm na kosztą podróży oraz listę cywilną.

OFIARY.

Na Złotek Imienia Marji P. Bransztejnowej 33.600 marek składa M. Węciawowiczowa jako nieprzyjęte komorne reczne za rok 1922 od p. Adama Behdanowicza — za mieszkanie składające się z 5 pokoi przy Św. Jerskim zaułku Nr 3.

WILEŃSKA GIEŁDA
urzędowa 19 grudnia b. r.

Marki estońskie	13500
Ruble lotewskie	24000
Czeki New-York	6500000
Ruble złote	3800000
3 proc. Państw. Pożyczka Złota	940000—920000

WARSZAWSKA GIEŁDA
urzędowa 19 grudnia b. r.

Doiary	6500000—6100000
Przekazy: New-York	6500000—6100000
Londyn	23000000—26650000
Paryż	355000—332500
Wiedeń	89.50—85.80
Praga	18300—178950
Włochy	275000—265000
Belgia	292500—280000
Szwajcaria	1140000—1060000
Złoty frank	1203250
Tendencja słabsza	

BERLIŃSKA GIEŁDA.
urzędowa 19 grudnia b. r.
(w milionach mk. niem.)

New York	4189500—4210500
Londyn	1835400—18446000
Paryż	221445—222555
Praga	124687—125318
Wiedeń	59850—40150
Włochy	183540—184460
Belgia	192518—193482
Szwajcaria	731168—734832
Tendencja nieokreślona	

GDAŃSKA GIEŁDA
urzędowa 19 grudnia b. r.

Marka polska	0,987—0,998
guldów za milion mk. polskich.	
Przekazy: Warszawa	0,883—0,887
guld za 1-milj. mk	
New-York	5,3904—5,3596
guldów za dolar	
Londyn	194525000000—1954875000000
Paryż	30.05—30.20 guld. za 100 fr. fr

Redaktor Stanisław Mackiewicz

Domek 4 pokoje i murywany skład pojemności 10 wagon koto towarowej stacji do wynajęcia. Wiadomość: Nowogrodzka Nr. 10 m. 18 od 4-6 pp.

Kolekcja owadów 30 pudełek do sprzedania. Orzeszkowej 11 m. 16 od 4 godz.

Pokój do wynajęcia cywilnemu panu Chocimska 12 1/2

Buchalter-korespondent pierwszorzędną silną, poszukuje odpowiedniego stanowiska. Zgłoszenia do Administracji „Słowa“ dla okazienia kwita ogłoszeniowego Nr. 1724

Lekcje angielskiego i francuskiego przy ul. Podgórnaj 1 mieszk. 10. Informacje od 3-4 po p.

Akuszerka z Wara udziela porad. Przyjmuje, od 7 rano do 7 wiecz. Mickiewicza 46—6.

Z D R O W E domowe obłady Ostrobramska 19. W podwórzu przy KOK

Zgubiono pasport wyd. przez Star. Grodzkie w Wilnie Nr. 15818/1666 III-22 na imię Wiktorji Kuncewiczówny. Unieważnia się.

Zgubiono portfel z paszportem (dowód osobisty) na im. Szmula Frada i in. dokument. Uprasza się zwrócić Fradowi Zawalna 83 za swym wynagrodzeniem.